Arek Kłusowski, Najsmutniejszy człowiek świata

Może kiedyś znów
Zaczniesz być tym powodem
Dla którego sam
Zostawię te ważne sprawy na potem
Może kiedyś gdzieś
Staniesz się jedynym wyborem
I spotkamy się w odpowiednim czasie
Mądrzejsi we dwoje

Kilka odcieni
Krótkich chwil
Amatorzy z nas

Dobre maniery
Skończmy z tym
Żadnych drugich szans

Idzie mi świetnie
Mam się coraz lepiej
Nieważne co przedtem
Chcę pobyć sam
Jak nigdy wcześniej
Mam się coraz lepiej
Zapomnę i przejdzie
Ostatni raz

Może wkrótce już nie będziemy
Obrzucać się wzrokiem
I przyspieszać kroku gdy
Usłyszy ktoś
Znajomy głos za rogiem

Kilka odcieni
Krótkich chwil
Amatorzy z nas

Dobre maniery
Skończmy z tym
Żadnych drugich szans

Idzie mi świetnie
Mam się coraz lepiej
Nieważne co przedtem
Chcę pobyć sam
Jak nigdy wcześniej
Mam się coraz lepiej
Zapomnę i przejdzie
Ostatni raz

Było to w pierwszym dniu wiosny
Zanim stałem się dorosły
Dawno już
Dawno już

Najsmutniejszy człowiek świata
Uciekałem gdzieś przez lata
Dawno już
Dawno już

Idzie mi świetnie
Mam się coraz lepiej
Nieważne co przedtem
Chcę pobyć sam
Jak nigdy wcześniej

Mam się coraz lepiej
Zapomnę i przejdzie
Ostatni raz